

Portal Województwa Lubuskiego



XI Lubuski Kongres Kobiet za nami!



Kategoria - Archiwum

Data publikacji - 5 października 2019 godz. 15:20

Jaka jest kobieta 30-lecia wolnej Polski? Jakie są problemy współczesnych kobiet? Jakie mają postulaty i plany na przyszłość? O tym wszystkim po raz jedenasty rozmawiali uczestnicy Lubuskiego Kongresu Kobiet. - Widać wyraźnie, że już nie prosimy, a decydujemy! W ciągu 30 lat kobiety

pokazały pięść, pokazały, że nie pozwolą na zawłaszczanie swojego świata panom. Pokazały, czego chcą. Są wykształcone, przygotowane i idą coraz odważniej, a my tutaj jesteśmy po to, żeby tej odwagi dodać - mówiła marszałek Elżbieta Anna Polak, inicjatorka wydarzenia.

Kongres Kobiet w Lubuskiem to już tradycja. Co roku od jedenastu lat panie spotykają się by wspólnie świętować, ale także rozmawiać o problemach, pasjach, wymieniać się doświadczeniami i wspierać. Nie inaczej było i w tym roku. A okazja był znakomita - w tym roku obchodzimy bowiem 30 lat wolnej i niepodległej Polski. Co się zmieniło przez te lata? Na ten temat rozmawiali uczestnicy okrągłego stołu. Jaka więc jest współczesna kobieta, współczesna Lubuszaneczka, kobieta 30-lecia? - Jest radosna i spełniona. To kobieta, która cały czas realizuje swoje pasje i marzenia, kobieta aktywna, która potrafi podzielić się obowiązkami z członkami rodziny. Ale to też ciągle jeszcze kobieta, która musi walczyć np. na polu samorządu - odpowiedziała Anna Michalczyk - wicestarosta żagański. Podkreślała, że kobiety powinny bardziej wierzyć w siebie, bo wspaniałych kobiet jest wiele.

Dowodem na to, że kobieta 30-lecia to po prostu "równa babka" jest Marzena Korzik - policjantka z Gorzowa. Opowiedziała ona swoją historię studiów na wydziale mechanicznym. - Wykładowca powiedział, że się nie nadaję, bo tu są sami mężczyźni. Uparłam się i skończyłam studia! Pokazałam, że płeć nie ma znaczenia. Powinniśmy przełamywać stereotypy i z nimi walczyć. Budowa pojazdu nie jest wcale bardziej skomplikowana, niż ugotowanie dobrej pomidorowej. Trzeba dążyć do wyznaczonych celów. Można się realizować i nie wolno się bać. W policji jest coraz więcej kobiet. My możemy tych panów pokonać. Koledzy obecnie traktują nas już inaczej. Podobnie obywateli. Jesteśmy traktowane równo - wyjaśniła.

Jednak jak się okazuje, nie wszędzie jest tak różowo. Nadal jest mało kobiet na wysokich stanowiskach, czy to w biznesie, czy chociażby w samorządzie. Od trzech kadencji, czyli od początku istnienia samorządu w Polsce, funkcję marszałka sprawuje tylko jedna kobieta - Elżbieta Anna Polak. - To pokazuje, że musimy jeszcze dużo zrobić. Skoro mi się udało, to każdej może się udać. 30 lat temu, przy Okrągłym Stole były dwie panie, a mi się nadal po 30 latach zdarza, że jestem sama przy tym stole. Nie wyobrażam sobie, żeby w takich miejscach nie było kobiet. Mamy inne spojrzenie, wnosimy to, co jest kobiecie do polityki i świata, nie musimy zakładać garniturów. Chcemy, żeby było równe traktowanie. Więc dlaczego nas nie ma tam, gdzie się decyduje i rządzi? Nie potrafimy się przebić na wysokie stanowiska - podkreślała jedyny marszałek w Polsce spódnicy, Elżbieta Anna Polak. Marszałek zwróciła także uwagę na problem nierównej płacy. Okazuje się bowiem, że aby wyrównać dysproporcje w uposażeniu kobiet i mężczyzn w Polsce, potrzeba 10 mld dolarów! To przepaść, która przekłada się później na wysokość emerytur. Kobiety zarabiają średnio 7% mniej niż mężczyźni! W Lubuskiem to różnica prawie 9%.

- Przez te 30 lat zmieniło się wiele, nawet lalki Barbie - mówiła z kolei Katarzyna Borek, kierownik działu łączności z Czytelnikami "Gazety Lubuskiej". - Prawdziwą kobiecość utożsamiamy jako wyrzeczenie się egoizmu i opiekuńczości. Zarabia się

więcej w zawodach, gdzie są mężczyźni. Czas wyjść do przodu, wyjść z drugiego szeregu – apelowała.

A jak te 30 lat widzi dziennikarskie oko? - My, Zielonogórzanki, mamy w ratuszu 2 kobiety na 25 radnych. To skandaliczna sytuacja! Tu winni są panowie, którzy te listy opracowują. Skutek jest taki, że te kobiety, które mogłyby być aktywne, są spychane. Widzę, jak się utrudnia awans kobietom w policji. To są kobiety wykształcone. A w historii polskiej policji były tylko dwie kobiety w stopniu generała, nie ma kobiet na wysokich stanowiskach. Panują tam stereotypy – wyjaśniła Maja Sałwacka, zastępca redaktora naczelnego Gazety Wyborczej, oddział Zielona Góra. A jak sytuacja wygląda na polskich uczelniach? – Kiedy dostałam pracę na uczelni, pracowałam wśród mężczyzn. Byłam od parzenia kawy. Nie interesowało ich to, że temat mnie interesuje. Czas płynął, podejmowałam starania i udało się. Jestem drugą kobietą w Polsce wśród 12 profesorów tytularnych w mojej dziedzinie. To przykład, że można. Można wiele rzeczy pogodzić i stwarzać sobie warunki, bo nikt nam niczego nie da – podkreślała prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz, Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zaznaczyła także, że ważnym osiągnięciem 30-lecia jest to, że kobiety mogą się kształcić. – Mamy prawo do edukacji i musimy z niego korzystać – apelowała dziekan.

A jak to wszystko wygląda z męskiego punktu widzenia - tego mogliśmy się dowiedzieć od senatora Waldemara Sługockiego. Podkreślał, że widzi zmiany w roli kobiet w społeczeństwie. - Na listach 50% kandydatów to panie. W radzie miasta jest ich rzeczywiście mało, ale zupełnie inaczej wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o sejmik województwa lubuskiego. Marszałkiem jest kobieta. Sytuacja nie wygląda też dobrze jeżeli chodzi o polski parlament. W Lubuskiem jest nieco inaczej. Wiele jest pań w życiu publicznym. Panowie zaś są na tyle świadomi, żeby doceniać wagę pań w swoim życiu. Proszę panie, żebyście były zdeterminowane, odważne i nie bały się uczestniczyć w życiu publicznym – zachęcał.

Drugi męski głos należał do ks. dr Arkadiusza Nowaka - Prezesa Instytutu Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej. - Dla mnie kobietami 30-lecia w kontekście zdrowia są amazonki. One sobie doskonale radzą w trudnej sytuacji. Kobieta 30-lecia to także kobieta spełniona, która żyje z wartościami, które sama sobie potrafi zdefiniować – wyjaśnił.

Pierwsza część debaty pokazała, że oprócz blasków, są także cienie. Co zrobić by było ich coraz mniej? Jaka jest wymarzona Polska lubuskich kobiet? - Nie jestem optymistką – mówiła Katarzyna Borek. - W Polsce kobiecość jest skonstrastowana między oddaną madonną, a żadną przygód Ewą. Marzy mi się, żebyśmy mogły wybierać z różnych modeli kobiecości. Trzeba zacząć od podstaw. Rozmawiajmy z córkami. Edukujmy je, bądźmy kobietami, które opowiadają jak połączyć życie zawodowe ze społecznym – wyjaśniła. – Rozmawiajmy także z synami, bo chłopcom też trzeba umeblować w głowie – dodała Anna Michalczuk. - Musimy zmienić swoje myślenie. Powinniśmy uczyć od najmłodszych lat dziewczyny i facetów, że panowie mają takie same obowiązki jak kobiety, a w domu mają takie same prawa i obowiązki. Potrzebna jest zmiana mentalności. Żebyśmy decydowały o sobie – mówiła Zofia Szozda, przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet.

Zupełnie inne, optymistyczne podejście zaprezentowała marszałek Elżbieta Anna Polak. - Za 5 lat to kobieta będzie prezydentem Polski. Jestem optymistką w tym zakresie, widzieć wyraźnie, że już nie prosimy, a decydujemy! W ciągu 30 lat kobiety pokazały pięść, pokazały, że nie pozwolą na zawłaszczanie swojego świata panom. Pokazały, czego chcą. Są wykształcone, przygotowane i idą coraz odważniej, a my tutaj jesteśmy po to, żeby tej odwagi dodać. Musimy być solidarne, bo to jest recepta. Musimy budować partnerstwa – wyjaśniła marszałek. - Trzeba mówić, jakie są problemy. Trzeba odważnie wyrażać swoje zdanie i w pełni korzystać ze swoich praw: wszędzie, w każdym miejscu. Możemy się spełniać w różnych obszarach. Żeby zwyciężać, trzeba wierzyć, że można – dodała.

O kobiecej solidarności, potrzebie tolerancji i akceptacji mówił z kolei ks. Arkadiusz Nowak. - To dla nas ważne zadanie. Chciałbym, żeby za 5 lat było więcej otwartości na odmienność, tolerancji na inność – zaznaczył.

100 lat polskiej mody

Atrakcją wydarzenia był "Pokaz mody" przygotowany przez Natalię Ślizowską - 12 kobiecych kreacji prezentujących stroje z różnych epok: 1918 rok - moment uzyskania praw wyborczych przez kobiety, lata 1939 - 1945 kobiety czasu II Wojny Światowej, kobiety PRL-u, kobiety lat 60. (hipiski), kobiety lat 80. oraz kobiety współczesne. W pokazie mody - jak co roku - wzięły w nim udział piękne Lubuszanki, z marszałek Elżbietą Anną Polak na czele.

Strefa Zdrowia

Na uczestniczki czekała także Strefa Zdrowia. W strefie powstały stoiska promocji programów:

- Lubuszanie skutecznie przeciw nowotworom – wsparcie realizacji programów zdrowotnych ukierunkowanych na wykrywanie i zapobieganie nowotworom złośliwym jelita grubego, szyjki macicy, piersi wśród mieszkańców województwa lubuskiego
- Profilaktyka nowotworów głowy i szyi.

Nauka samobadania piersi, analiza składu masy ciała, badanie tlenku węgla w wydychanym powietrzu, badanie ciśnienia krwi i poziomu cukru, spotkanie z dietetykiem i osobami promującymi aktywność fizyczną i zdrowy styl życia, olejki do aromaterapii i wiele innych atrakcji będzie czekało na panie w Strefie Zdrowia. Zaprezentują się m.in.:

- Zielonogórskie Stowarzyszenie Amazonek,
- Fundacja Simontonowski Instytut Zdrowia z Lublina,
- Kinga Borkowska, Osobista Stylistka
- Jolanta Meller Akademia Odżywiania,

- AVON,
- Studio Urody Este Belle,
- Stowarzyszenie Kulturalne Sahaja Yoga
- Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w Zielonej Górze,
- Lubuskie Centrum Ortopedii w Świebodzinie sp. z o.o.
- Lubuski Szpital Specjalistyczny Pulmonologiczno-Kardiologiczny w Torzymiu Spółka z o.o.
- MEDKOL
- Fundacja Black Butterflies

Organizatorzy zadbali również o akcenty artystyczne. W Sali Kolumnowej Sejmiku Województwa Lubuskiego można było posłuchać koncertu zespołu Echa. Zespół Echa rozpoczął trasę promującą wydanie płyty. Utwory z albumu goszczą m.in. na antenie Radiowej Trójki i Eski Rock.